

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 86.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

OBWIESZCZENIE.

Polskie Ministerium Pracy objęło w dniu 12 b. m. biura niemieckiego urzędu pracy (Arbeitsamt) i niemieckiej centrali robotniczej (Deutsche Arbeitercentrale) mieszczące się przy Aleji Kościuszki № 26 i utworzyło w tymże lokalu Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad wychodźcami.

Urząd ten przeprowadza likwidację wspomnianych wyżej niemieckich instytucji, przyczem zawiesił wszelkie zapośredniczenia robotników do państwa niemieckiego.

Wyplata pieniędzy przesyłanych przez robotników polskich pracujących zagranicą, za pośrednictwem Biura Pracy, odbywać się będzie codziennie od godz. 10-ej do 1-ej popołudniu.

Zważywszy, że zarówno robotnikom powracającym z Niemiec jako też ich rodzinom przypadają znaczne należności pieniężne z tytułu zarobków, złożonych kaucji, pozostałych rzeczy i odszkodowań za choroby, nieszczęśliwe wypadki i t. d., Urząd rejestruje powyższe pretensje w celu uzyskania ich zadośćuczynienia. Pozatem Urząd zwraca robotnikom, którzy złożyli swe paszporty w niemieckim urzędzie pracy, wszelkie dowody osobiste.

Kierownik Państwowego Urzędu
Pośrednictwa Pracy i Opieki nad wychodźcami.

Inż. Jan Woyciechowski.

Łódź, dn. 19 listopada 1918 r.

580

Od wydawnictwa.

Z powodu nieuregulowania kolejowej komunikacji towarowej dowóz papieru do Łodzi został już od dłuższego czasu wstrzymany. W celu uniknięcia zupełnego braku jego, konieczną jest wielka oszczędność. Z tej też racji zmuszeni jesteśmy ograniczać objętość pisma, co, wobec nawału materiału bieżącego, zniwala nas również do odłożenia części ogłoszeń do numerów następnych. Z chwilą unormowania ruchu kolejowego, pismo nasze wychodzić będzie stale w objętości 8 kolumn.

Wobec nowego rządu.

Dopóki konstelacja polityczna upoważniała do nadziei, że rząd tworzący się państwa polskiego, w przeważnej części złożony będzie z żywiołów reakcyjnych, stronnictwa, stojące na gruncie interesów klas posiadających, na czele z narodową demokracją, głosiły zasadę o konieczności złożenia w ofierze swoich interesów klasowych i partyjnych dla dobra ojczyzny.

Aż do znużenia powtarzano, że jakkolwiek rząd powstanie, jako rząd polski, jako wyraz zerwania pęt niewoli powinien uzyskać poparcie całego społeczeństwa — wszystkich stronnictw. Mówiono nam wtedy z prawicy, że ktokolwiek przeciwko rządowi temu wystąpi nie będzie zasługiwać na miano polaka patrioty. Usiłowania lewicy by stronnictwem, reprezentującym interesy klas pracujących zapewnić udział należyty w rządzie, przedstawiono jako dowód zacietrzewienia partyjnego, stawiania interesów stronnictwa ponad interesy narodu.

Przemawiano do serca, do uczuć patriotycznych, przemawiano i do rozumu, tłumacząc — w on czas, kiedy pozornie mocno trzymały się trony i niewzruszenie trwał stary porządek społeczny, że w Polsce nie może być innego ustroju, niż w sąsiednich państwach na wschodzie i zachodzie. Zwolennikom Republiki Ludowej tłumaczono, że Polska Republika Ludowa nie mogłaby się ostać pomiędzy monarchistycznymi Austro-Węgrami i

Niemcami z jednej, a carską Rosją z drugiej strony. Odsądzano od czci i wiary tych, którzy osmielili się wypowiadać poglądy, że tylko taki rząd popierał należy, który zapewni opiekę szerokim warstwom ludu pracującego.

Rzekomo poglądy te dyktowała prawicy bezinteresowna miłość ojczyzny.

Ożywiona istotnym duchem patriotycznym lewica gotowa była poprzeć, względnie nie przeciwstawić się tworzeniu rządu polskiego, któryby nawet nie odpowiadał jej wymaganiom.

Zmieniła się konstelacja polityczna. Burza socjalna przelicowała ustroje państwowe na wschodzie i zachodzie. Tu i tam tworzy się Republika Ludowa, zapewniająca władzę warstwom pracującym.

Rada Regencyjna i cały aparat pseudo-państwa, tworu sztucznego, powołanego do życia przez okupanta, organizmu pozabawionego treści narodowej, bo nie z wewnątrz czerpiącego soki odżywcze, z chwilą ustąpienia Niemców traci grunt pod nogami.

Wśród nowych warunków tworzy się ma rząd Polski.

Józef Piłsudski, uwolniony z twierdzy magdeburgskiej przez rewolucję socjalną w Niemczech, przybywa do kraju. Cały naród wita w nim męża opatrnościowego, cały naród widzi w nim człowieka, stojącego ponad partjami, dobro jeno ojczyzny mającego na oku. Przemawia za tym cała jego działalność. Naród powierza mu stworzenie nowego rządu.

I nie zawiódł Piłsudski pokładanych w nim nadziei. Bystry zmysł orientacyjny, zrozumienie sytuacji międzynarodowej wskazuje mu właściwą drogę. Przy pomocy Daszyńskiego tworzy rząd, który jedynie ostać się może, rząd ludowy.

Zdawałoby się, że ocenito należyście całe społeczeństwo. Alieci i teraz znaleźli się malkontenci. I rzecz dziwna, z pośród tych, co tak wymownie umieli przekonywać niedawnymi czasy, że rząd taki, czy owaki jest potrzebny, że obowiązkiem każdego jest popieranie rządu polskiego, bez względu na jego skład.

Wyszło sztyło z worka, opadła maska z twarzy katonów, patriotów. Więc to nie o Polskę chodziło, tylko o zabezpieczenie swego stanu posiadania. Z poza frazeologii patriotycznej wyjrzał bezwstydnym egoizm klasowy. Tu i owdzie zaczyna się już ujawniać zle zamaskowany

zał do Piłsudskiego, do żołnierza polskiego, iż nie stał się kondotierem warstw uprzywilejowanych, iż idąc szlakiem Kościuski i innych bohaterów ludu — tego ludu stał się obrońcą, rycerzem.

Gdzie się podział patriotyzm tych panów, gdzie bezinteresowna miłość ojczyzny?

Byłoby więc prawdą, że warstwy posiadające są kosmopolityczne, że podobnie jak magnaci dawnej Rzeczypospolitej „cieśnia i kurczą“ miłość ojczyzny „w swoich domowych i pojedynkowych pożytkach“?

Nie tylko ze względów uczuciowych, ale i rozumowych stanowisko przeciw-rządowe usprawiedliwić się nie da.

Bo jeżeli słuszny był sąd, że Polska Republika Ludowa nie mogłaby się ostać wobec stosunków międzynarodowych, panujących dawniej, to tym samym słuszny jest pogląd, że w warunkach obecnych utrzymać się może tylko rząd taki, jaki powstał w Warszawie, to znaczy z przedstawicieli klas pracujących.

Tylko taki rząd odpowiada wymaganiom chwili, i tylko taki może wnieść trwałe podwaliny pod budowę Republiki Polskiej, którą podejmie Sejm Ustawodawczy.

Ktokolwiek więc przeciwko rządowi, utworzonemu z woli ludu występuje, godzi w żywotne interesy narodu i naród przejść nad nim powinien do porządku dziennego.

Woj.

Narodówka działa.

Zjednoczenie narodowe (okręg łódzki), ekspozytura narodowej demokracji, wydało pod datą 18 b. m. proklamację, którą w olbrzymiej ilości, przez specjalnych najmitów, kolportowano usilnie wśród ludności w dniu wczorajszym na ulicach naszego miasta.

Proklamacja owa zwraca się już, nie jak dawniej, do „rodaków“, lecz zafytułowana jest „obywatela“. Dowodzi to jeszcze raz faktu, jak endecja, chociaż nieszczerze i obłudnie, potrafi się naginać do dominujących prądów w społeczeństwie.

Odezwa nie ciekawego nie zawiera. Pośrednio godzi w obecny rząd Moraczewskiego, bezpośrednio zaś skierowana jest przeciwko radom robotniczym, które „mają jakoby bronić interesów warstw robotniczych, w istocie jednak zamęt sprowadzając, największą krzywdę tym warstwom przyniosą“.

Tego rodzaju tumanienie może trafić jedynie do przekonania warstw nieuspołecznionych. Pracujące warstwy uświadomione zdają sobie doładnie sprawę, co się kryje pod obłudną treścią odezwy „zjednoczeniowców“ z pod sztandaru Dmowskiego.

Klasa posiadająca, zgrupowana w tym obozie, czuje się powstawaniem Rad robotniczych zaatakowaną w najczulszą stronę: w wygodne opływanie w dostatki, kosztem znojnę, a zle wynagradzanej pracy warstw robotniczych, które właśnie pod swą opiekę biorą Rady robotnicze.

Autorzy odezw biorą Rady robotnicze za drugi rząd, istniejący rzekomo obok rządu legalnego. Zbyteczna pieczołowitość i troskliwość, o którą „rząd legalny“ wcale „zjednoczeniowców“ nie prosi.

Expose premiera Moraczewskiego powinno autorów niefortunnej odezwy nauczyć, że właśnie największą troską nowego rządu jest roztoczenie opieki nad wyzyskiwaną klasą robotniczą i właśnie

z tego założenia wychodząc, rząd polski napewno chętnie wita powstające Rady robotnicze i z całą gotowością współdziałać z nimi będzie.

Jeżeli kto może bezład w kraju naszym wprowadzać, to właśnie ci, „co popobudną maską szerszonych hasel pseudopatriotycznych, usiłują spowodować zamęt odradzającej się Ojczyźnie demokratycznej“.

Partja p. Świeżyńskiego czuje się dotkniętą w najgorętszych swych aspiracjach do tek ministerjalnych.

Trudno — musi się pogodzić z obecnym i przyszłym porządkiem w Polsce, w którejj niema już i nie będzie miejsca do rządzenia dla dwulicowych demagogów z obozu endecji.

Zjednoczona demokratyczna polska Rzeczpospolita ludowa nie pozwoli się prowadzić dalej na pasku obłudnej i ugody polityki Dmowskiego et consortes, a dążyć będzie rzeczywicie do faktycznego zdemokrecyzowania swojego życia wewnętrznego.

Tego rodzaju odezwy, jak ta, o której mowa, mogą wręcz przeciwny skutek od zamierzonego osiągnąć, czego krótkowzroczni politycy ze „Zjednoczenia narodowego“ nie potrafia dostrzec — wręcz przeciwny skutek powtarzamy, bowiem występowanie w dzisiejszej właśnie dobie przeciwko tworzeniu Rad robotniczych niejednego dotychczasowego zwolennika „panującego stronnictwa“ może w sympatjach do niego ostudzić.

Tak, panowie zjednoczeniowcy! należy iść z postępem czasu, a nie cofać się wstecz. Nie rozdzierajcie szat na sobie i nie wołajcie wraz z Zagłobą: „zle jest — djabli wezmą mnie i pchły mojej!“

J. G.

Wiadomości polityczne.

Dnia 5 listopada pełnomocnik rządu polskiego p. Tytus Filipowicz wystosował do premiera austriackiego prof. Lammascha następującą notę:

„W imieniu mojego Rządu mam zaszczyt zawiadomić W. E., że Rząd Polski objął władzę zwierzchnią nad byłą austro-węgierską ziemią koronną „Galicją“.

Dalej prosił p. Filipowicz profesora Lammascha o przekazanie Rządowi Polskiemu stosownych agend.

Jednocześnie takąż notę przesłał r. Filipowicz do ministra spraw zagranicznych Austrii.

Nie zanedbał też przedstawiciel Polski w Wiedniu żołnierzy Polaków, rozrzuconych na ziemiach b. monarchji Habsburgów. Zwrócił się więc z depeszą do prezydenta republiki Słoweńskiej w Lubianie, p. Pogacnika, prosząc go o natychmiastowe wypuszczenie z bronią w rękę wojsk polskich z Jugosławji, gdzie podobno rozbijają je.

Rząd Słoweński zwracał się do p. Filipowicza o przysłanie delegatów dla uświadomienia żołnierzy Polaków o przebiegu wypadków.

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy przedstawiciel nowego rządu niemieckiego w charakterze posła w stolicy Państwa Polskiego, hr. Kesler, ten sam, który z polecenia kanclerza Rzeszy niemieckiej oznajmił komendantowi Piłsudskiemu w Magdeburgu, iż jest wolny. — Z posłem hr. Keslerem przyjechało około 30 urzędników — wszyscy zamieszkali w hotelu Bristol. — Na dworcu powitał hr. Keslera delegat ministerjum spraw zagranicznych, dr. Wacław Orłowski.

Zaraz po przybyciu do Warszawy zjawili się w ministerjum spraw zagranicznych pierwszy radca legacyjny poselstwa niemieckiego i zapowiedział wizytę hr. Kesslera.

W najbliższych dniach poseł niemiecki będzie przyjęty przez komendanta Piłsudskiego.

+

Onegdaj opuścili Warszawę ostatnie transporty wojska niemieckiego.

Przed wysuszeniem z koszar transportu asystujący oficer polski zawałał po polsku, po francusku i po niemiecku: „Kto nie porzuca się do poddaństwa niemieckiego, niech wystąpi z szeregu!”

Wystąpiło około 150 polaków i ałżacyków. Pozostali oni w Warszawie, reszta zaś transportu udala się na dworzec warszawsko-wiedeński.

Zgodnie z rozkazem komendanta Piłsudskiego pozwolono każdemu Niemcowi zabrać karabin i 5 ładunków. Zgodnie z tymże rozkazem pozwolono też Niemcom zabrać karabiny maszynowe.

Ogółem wysłano 22 transporty, obejmujące 26,940 ludzi z Warszawy i okolicy najbliższej.

Pozostala w Warszawie jeszcze niemiecka komisja likwidacyjna, złożona z 6 osób i 20 osób z kancelarji.

+

Sztab Ob. Ost. uznał likwidację generał gub. warszawskiego za fakt dokonany. Swoją władzę jednak nad Litwą nie myśli likwidować; do obszaru swej władzy włącza także Białostok, oraz Podlasie. Siły na Litwie oblicza on na 50 tysięcy, na Ukrainie na kilkaset tysięcy. Czas potrzebny na ewakuację sił tych oblicza sobie na kilka miesięcy. Przed upływem tego czasu nie chce znieść okupacji cywilnej, motywując to potrzebami wyżywienia. Oddziały na Litwie nie rozprężyły się, znajdują się pod władzą oficerów — znaczenie rad żołnierskich czysto tytularne.

Lotnik z Konna przybył do Warszawy i donosi, że okupacja trwa, albowiem miejscowe organizacje nie miały siły rozbroić Niemców i objąć władzy.

W Wilnie utworzyły się niemieckie rady żołnierskie, które rządzą po dawnemu. Przybył do Wilna zięć Erzbergera, niejaki Wekerle, który chce oddać zarząd krajem tarybie litewskiej. Polacy zaproponowali Wekerlemu, aby utworzyć władzę z 83 proc. polaków, 33 proc. Litwinów, 17 proc. Białorusinów i 17 proc. Żydów, ale Wekerle się nie zgodził.

Telegramy.

—

Posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa, 21 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym rozpatrywano projekt ordynacji wyborczej do sejmiku. Rozważano też wniosek, dotyczący organizacji naczelnych władz republiki polskiej. Poza tem powzięto uchwałę w sprawie przejęcia na własność państwa majątków pozostałych po okupantach i w sprawie zorganizowania sekcji żegluga przy ministerjum komunikacji. Komendant Piłsudski udzielał na posiedzeniu tem informacji o operacjach wojskowych, a minister spraw zagranicznych o sytuacji politycznej.

Podwójna gra Niemców.

Warszawa, 21 listopada.

Od osoby przybyłej z Poznania dowiaduje się „Przebieg Wieczorny”, że Niemcy tamtejsi prowadzą podwójną grę, bo rękomo oddali władzę Polakom, a jednocześnie uniemożliwiają im wykonywanie tej władzy.

Pochwycona depecha.

Warszawa, 21 listopada.

Warszawska stacja telegrafu bez drutu przechwyciła początek telegramu iskrowego w języku niemieckim, przesyłanego w niewiadomym kierunku, który brzmi:

„Czasy okazały się niezwykle nietolerancyjnymi. W Galicji organizowane są najwstrętniejsze naganki na Żydów. Niemcy w Polsce wygnani zostali haniebnie z kraju, a całe mienie niemieckie, zwłaszcza zaś przewozowy materiał kolejowy, zostało zasekwestrowane”.

Ukraińcy chcą już pertraktować o Lwów.

Kraków, 21 listopada.

Od pułkownika Roji, śpieszącego na odsiecz Lwowa, nadeszła następująca depecha:

Pułkownik Roja donosi, że do sztabu wojsk polskich zgłosił się jako parlamentarzysta ukraiński podporucznik Stefan Rywak z zapowiedzią przybycia delegatów ukraińskich, którzy mają nawiązać pertraktacje.

Soldateska niemiecka hula.

Warszawa, 21 listopada.

„Przebieg Wieczorny” donosi, że wojsko niemieckie obrzuciło bombami w Międzyrzeczu budynek komendy polskiej. Poledz miał komendant, jego pomocnik, milicjanci i jeszcze 57 innych osób. Podobno miasto Niemcy obrabowali. Zrabowano sklepy żydowskie z manufakturą i towarami kolonialnymi.

Berlin, 21 listopada.

Rada komisarzy ludowych wydała do rad niemieckich robotników i żołnierzy odezwę, w której, między innymi, pisze: W Rewlu żołnierze niemieccy strzelali do demonstracji robotniczej, która z czerwonymi sztandarami urządziła pochód na cześć rewolucji niemieckiej. Oplakania gołne wypadki podobne powtarzać się będą niewątpliwie częściej, o ile żołnierze i robotnicy niemieccy nie poczynią starań, aby na terytoriach okupowanych, dopóki znajdują się tam wojska niemieckie, kontrolę nad oficerami wykonywali politycznie odpowiedzialni komisarze ludowi.

Kobieta w Radzie miejskiej.

Kraków, 21 listopada.

W Tarnowie odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Dokonano rozszerzenia składu Rady miejskiej pod warunkiem zatwierdzenia tej zmiany przez Polską komisję likwidacyjną. W kole IV wypełniono brakujące mandaty przeważnie reprezentantami stanów i siłami fachowymi. W skład Rady miejskiej weszła kobieta p. M. Drożdżowa, nauczycielka z Tarnowa. Jest to pierwszy w Polsce wypadek zastosowania biernego prawa wyborczego do Rady miejskiej, do kobiet.

Włosi zajęli Innsbruck.

Wiedeń, 21 listopada.

Urząd stanu dla spraw zagranicznych otrzymał wiadomość, że Innsbruck został obsadzony przez wojska włoskie. Urząd zaprotestował energicznie przeciw tego rodzaju postępowaniu Włochów.

Zryumfalny pochód zwycięzców.

Rotterdam, 21 listopada.

Dzienniki donoszą, że w Paryżu istnieje zamiar urządzenia tryumfalnego pochodu wojsk koalicji. Pochód przebiegać ma pod łukiem tryumfalnym przez pola Elizejskie do środka miasta. W pochodzie tym mają wziąć udział królowie Anglii, Włoch, Belgji, Szwajcarii i Grecji. Spodziewają się też udziału Wilsona, oraz przedstawicieli Chin, Japonji i Portugalji.

Mandaty robotnicze.

Kraków, 21 listopada.

Komisja likwidacyjna obradowała wczoraj nad ustawą ordynacji wyborczej do krakowskiej rady miejskiej. Uchwalono projekt ustawy, wedle której w IV kole wyborczym przyznano mandaty (24) dla tych osób, które dotąd prawa tego były pozbawione. Większością głosów uchwalono przyznać 24 mandaty tylko reprezentantom robotniczym wedle następującego klucza: 17 mandatów dla przedstawicieli organizacji socjal-demokratycznych, 6 mandatów dla przedstawicieli chrześcijańsko-społecznych i 2 mandaty dla organizacji robotniczych narodowo-demokratycznych. Sprawa powołania osób przekazana będzie prezydium komisji likwidacyjnej.

Białystok znów w rękach niemieckich.

Białystok, 21 listopada.

Opanowanie części Białegostoku przez Polaków trwało zaledwie kilka dni. Obecnie miasto jest znów w rękach niemieckich. Tor kolejowy między Łapami a Białymstokiem jest rozebrany i poślizgi w

kierunku Warszawy dochodzą tylko do Łap. Miasta w okolicach Białegostoku a mianowicie — Bielsk i Brjańsk są również obsadzone przez Niemców. Po wsiach panuje anarchja. W powiecie bielskim zaczęły grasować bandy, które napadają na dwory.

Uгода rusińsko-węgierska.

Budapeszt, 21 listopada.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Prezydium ruskiej rady narodowej prowadziło przez dłuższy czas rokowania, zakończone pomyślnym rezultatem.

Rząd węgierski przyjął następujące propozycje ruskie: 1) Naród ruski na Węgrzech uznaje nietykalność terytorjalną kraju i protestuje przeciw wszelkim dążeniom gwałtownym oderwania jego części. 2) Rząd węgierski uznaje prawa narodu ruskiego do stanowienia o sobie i zgodził się, aby starszymi żupanami w komitetach zamieszkałych przez ludność ruską, mianowani byli tacy ludzie, którzy mają łączność z narodem ruskim. Rząd węgierski uzzględni życzenia rusinów co do systematyzowania katedr języka ruskiego i literatury ruskiej na uniwersytetach węgierskich.

Clemenceau przewodniczącym kongresu.

Rotterdam, 21 listopada.

„Daily Mail” donosi z Paryża, że Clemenceau będzie wybrany stałym przewodniczącym kongresu pokojowego. Sądzą, że Wilson na prośbę delegatów pokojowych przewodniczyć będzie tylko na pierwszym posiedzeniu kongresu pokojowego.

Pochód francuzów na francji zachodniej.

Paryż, 21 listopada.

Oddziały wojsk francuskich zajęły dziś linję: Rene-nette — Framelennes — Pausa — Massondier. Wojska francuskie oswojodziły 8,000 jeńców koalicji i zabrały bogaty materiał wojskowy, artylerję, tanki i mitraljezy. Bardziej na wschód zajęli francuzi miasta: New Chateau i Etable. Ludność przyjmowała ich z entuzjazmem. Dalsze oddziały dotarły do linji Verlain — Leulierre — Leglise — Chabon — Laville i Chevoine la Ville.

W Lotaryngji wojska francuskie są już w Saint Avois — Cocheron — Varenghier — Ourbien.

W Alzacji wojska francuskie posunęły się na południowy zachód od Strasburga. Na lewym brzegu są francuzi w Neubreisach i Saint Louis. Ludność wita francuzów wszędzie z wielkim entuzjazmem.

W Kolmarze i Metz.

Paryż, 21 listopada.

W Alzacji wojska francuskie doznały wzruszającego przyjęcia w Kolmarze. Wojska francuskie wkroczyły do Metz. Uroczyste wkroczenie wojsk nastąpiło o godz. 2 po południu wśród nieopisanego entuzjazmu ludności. Defilada odbyła się na Esplanadzie. — Obecni byli marszałek Petain, general Faidolle i general Bois.

ŁÓDŹ.

Z komisji przeglądowej Wojsk Polskich.

Wynik wczorajszego przeglądu przedstawia się następująco: 88 zdolnych na 142 kandydatów. W gronie przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego zasiadali wczoraj po raz pierwszy p.p. radny Konic, sędzia Witkowski i p. Pinkus.

Dla bataljonu strzelców.

Jak wiadomo w mieście naszym formuje się bataljon strzelców, który w przeważającej części będzie się składał z młodzieży łódzkiej grupującej się w P. O. W. Młodzież ta, zaciągająca się pod narodowe sztandary winna być do pewnego stopnia wyekwipowana, t.j. posiadać bieliznę, prześcieradła i koce — które to rzeczy wielu trudno będzie z domu otrzymać przeto prasa zwróciła się do ołtarności publicznej.

Lecz jak dotąd przeszło to bez echa — dziwnie. Wszak dla żołnierzy b. armji

rosyjskiej znalazło się w Łodzi wszystko. Komitety wówczas na przedce zawiązane przedsięwzięły się w dostarczaniu tym „czudobobatorom” wszystkiego, czego tylko dusza zapagnie, panie polskie dozorowały rannych i chorych i spieszyły ofiarne z pomocą. Czy cztery lata dzielące nas od tych zapalnych chwil tak wyczerpały wszelkie zapasy, że już dla żołnierzy polskich nie znajdzie się nic w lamusach polskich, czy też serca tak oziębiły, że nie czule są na wołanie?

Laskawe ofiary przyjmują komenia placu P. O. W. (Piotrkowska 102).

Nabożeństwo.

W niedzielę, 24 b. m., o godzinie 8 i pół rano punktualnie w kościele św. Krzyszta odbędzie się uroczyste staraniem związku zawod. pracown. poczty, telegrafu i telefonów, nabożeństwo na intencje pomyślnej i owocnej pracy w pierwszej polskiej instytucji pocztowej w Łodzi.

Po wotywie w gmachu pocztowym nastąpi poświęcenie ufundowanego obrazu oraz wszystkich ekspedycji.

Z poczty.

Na głównego dyrektora poczty, telegrafu i telefonów w Łodzi mianowany został inżynier Seidler, znany w szerokich kołach miasta. Inż. Seidler był przed wojną dyrektorem łódzkiej stacji telegraficznej Łódź—Warszawa.

Towarzystwo opieki nad jeńcami.

Dziś, w piątek, odbędzie się posiedzenie Polskiego Komitetu Opieki nad jeńcami, z udziałem zaproszonych osób, dla omówienia palącej sprawy pierwszego zaopiekowania się powracającymi z niewoli jeńcami rolnikami.

Posiedzenie odbędzie się w domu Towarzystwa Kredytowego przy ul. Średniej 19, o godz. 7 i pół wieczorem.

Z Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Praca komitego do opracowania operacji pożyczkowych i wyuszczania o btegu istniejących zastawnych są już na ukonczeniu i wkrótce można się spodziewać udzielania właścicielom nieruchomości kredytu długoterminowego. W zasadzie przewidziane jest udzielanie wszelkiego rodzaju pożyczek jak: pierwotnych, dodatkowych, odcinanych z konwersją i bez konwersji, o ile nieruchomości odpowiadają będzie wszelkim po temu warunkom.

Ze stołowni, dla pracowników miejskich.

W środę odbyło się posiedzenie uzupełnionego na ogólnym zebraniu składu delegatów zarządu stołowni. Wobec zrzeczenia się mandatu przez dotychczasowego prezesa p. D. ołowickiego, dokonano wyboru całego prezydium. Na prezesa powołano p. Konrada Fiedlera, na jego zastępcę — p. Tadeusza Wisławskiego, na sekretarza p. Dionizego Zysa, na skarbnika — p. Lucjana Dąbrowskiego.

Pozatem postanowiono zaangażować odpowiedniego kasjera, który z uniem dzisiejszym objmie czynności. Angażowanie kasjera postanowiono na skutek rozszerzenia się działalności stołowni i w zrozumieniu, iż pracujący honorowo skarbnik p. Dąbrowski nie może nadal poświęcać tak wiele pracy, jak dotychczas, która wynika z konieczności codziennego sprawozdania wpływającej gotówki na podstawie pokwitowań i wydawca bonów obiadowych.

Ze Stronnictwa Niezawisłości Narodowej.

Dziś o godz. 8-iej wiecz. w lokalu Zrzeszenia nauczycielstwa polskiego (Andrzeja 4), odbędzie się ważne zebranie członków stronnictwa niezawisłości narodowej.

Porządek dzienny zebrania: 1) Dyskusja polityczna, 2) sprawozdanie ze zjazdu, 3) sprawy organizacyjne.

Z biblioteki publicznej.

Główny bibliotekarz tutejszej biblioteki publicznej p. Augustyniak przystąpił do przeglądu i systematyzowania materiałów bibliograficznych, przekazanych przez zarząd miasta tej instytucji, a mieszczących się w pozostałości po roszaniach bibliotecznych szkolnych.

Skonstatowano już, że w księgozbiórach tych znajduje się bardzo wiele i bardzo cennego materiału naukowego. Jest piękny dział estetyki, składający się z doskonałych reprodukcji mistrzów, oraz kopji dzieł z muzeum Tretjakowych w Moskwie; jest bogaty dział krytyki naukowej rosyjskiej; historia Rosji, dokumenty z czasów wojny rosyjsko-japońskiej, dział pedagogiki, dokładne mapy sztabowe i wiele innych cennych rzeczy.

Przebieg mat. raju i ocena potrwają jeszcze czas dłuższy i zapewne wykiją niejedno jeszcze dzieło wartościowe.

Zebranie akademickie.

Dnia 20 b. m. w lokalu gimnazjum im. Elżby Orzeszkowej (Al. Kościuszki 21) odbyło się organizacyjne zebranie sekcji

STEFAN LINKE

syn Edwarda i Marii z Kruschów, uczeń klasy VII gimnazjum Towarzystwa „Uczelnia“, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, opatrzoney Świętymi Sakramentami. w wieku lat 20, zasnął w Bogu dnia 19 listopada 1918 roku, złożwszy swe młodociane życie w ofierze obowiązkowi i miłości Ojczyzny.

Do głębi serca dotknięci tym ciężkim ciosem rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów zmarłego i znajomych na nabożeństwo żałobne, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła Świętej Trójcy na cmentarz ewangelicki w piątek o godzinie 2 i pół po południu.

608-1

akademickiej Pogotowia Wojennego Koła Polek (Oddział Łódzki).

Przewodniczyła koleż. Sobolewska. Przy stole prezydjalnym zasiadły w charakterze przew. kol. Sobolewska, jako asesorki kol. Wiśniewska i Sterlinzanka, pióro trzymała kol. Hajzlówna.

Na zebranie to, stawily się do wspólnej pracy sluchaczki wszystkich wyższych uczelni polskich.

Wybory do zarządu dały wynik następujący: przewodnicząca kol. Wiśniewska (uniw. warsz.), zast. przew. kol. Sobolewska (uniw. warsz.), skarbniczka kol. Perliśówna (un. warsz.), zast. skarb. kol. Konarska (szkoła dent.), sekretarka kol. Konówna M. (T. K. N.), pom. sekret. kol. Pfeiferówna (W. szkoła dent.). Po za tym w skład zarządu weszły kol. Peyzerówna, (un. warsz.), kol. Warchiwkówna (T. K. N.) kol. Podczaska (un. lubelski), kol. Pierzłkówna (un. krakow. i). Zarządowi powierzone zorganizowanie i wprowadzenie w życie nast. sekcji: 1) gospodarczej, 2) sanitarniej, 3) administracyjnej, 4) sekcji pocztowej, 5) sekcji zastępstwa pracy, 6) sekcji dochodowej, 7) kulturalno oświatowej, oraz 8) sekcji opieki nad rodzinami.

Z Wydziału dobroczynności publicznej.

Wydział dobroczynności postanowił wydrukować bony na obiady i podzielić je pomiędzy dzielnice, aby takowe mogły rozdawać je między najbardziej potrzebujących.

Wydział dobroczynności postanowił, wobec zbliżających się mrozów, utworzyć w każdej dzielnicy cieplice, która będzie się znajdować pod zarządem dzielnicy. — W sprawie tej odbyło się onegdaj posiedzenie przewodniczących dzielnicy.

Wypłata pensji nauczycielom miejskim.

Wypłata pensji nauczycielom szkół miejskich początkowych odbędzie się w najbliższy poniedziałek, wtorek i środa. W poniedziałek otrzymują pensje nauczyciele szkół polskich, wtorek — szkół żydowskich, a w srode — szkół niemieckich, oraz nieetatowi i nauczyciele szkół wyższych.

Zebranie Związku młodej inteligencji.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m., o godz. 4 po poł. w sali uniwersytetu Inowego im. Tadeusza Kościuszki, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 (part. lewa oficyna) odbędzie się zebranie członków „Związku młodej inteligencji“ z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Referat o obecnej sytuacji politycznej (referent z Warszawy).
3. Stosunek Z. M. Int. do powstającego Związku Pracown. Inteligentnych.
4. Stosunek Z. M. Int. do Rady Robotniczej m. Łodzi.
5. Wnioski i interpelacje.

Zebranie pracowników bankowych.

W dniu 20 b. m. zgromadziło się w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych m. Łodzi (Aleje Kościuszki 21) szersze koło pracowników tutejszych instytucji bankowych, w celu omówienia swego położenia ekonomicznego. Po zagajeniu posiedzenia przez p. Praszkię, powołano na przewodniczącego p. J. Abramowicza, oraz na sekretarza p. S. Braunsto. Poruszono szereg spraw, powstałych w różnych bankach na gruncie masowego wypowiedzenia posad pracownikom przez szefów, oraz zarządców przymusowych i kwestjonowano ważność wypowiedzenia udzielonego przez tych ostatnich. W ożywionej dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, przyjmowali również udział specjalnie zaproszeni prawnicy: H. Krukowski i J. Lewi, udzielając w zawitych kwestjach wyjaśnień prawnych. Zebrani uznali wreszcie za konieczne zrzucić się dla obrony

swych interesów w Związek zawodowy i wybrali na razie prowizorium zarządu, składające się z 7 osób.

Odczyty o ziemiach polskich.

Na wtorkowym wykładzie p. Czeraszkiwicz zreasumował treść poprzednich dwóch odczytów o hydrografii ziem polskich i przedstawił wartość i znaczenie naszej sieci wodnej, która po wprowadzeniu pewnych ulepszeń i zastosowaniu urządzeń kanałowych może oddać bardzo poważne usługi życiu ekonomicznemu i kulturalnemu Polski w przyszłości.

Prelegent zwrócił uwagę na to, że rzadko obce ogromnie ujemnie wpływały na rozgałęzienie sieci wodnej, że starały się nawet niweczyć poczynania w tym kierunku dawnych władz polskich z czasów Królestwa Kongresowego. Dlatego też stan naszej sieci wodnej jest obecnie wysoce opłakany i trzeba będzie duzych wysiłków ze strony tworzących się organów państwowych, ażeby sprawę tę wprowadzić na odpowiednie tory i zapewnić ziemiom polskim racjonalną komunikację wodną, która konieczną jest do rozszerzenia naszego życia ekonomicznego.

Prelegent wyraził przekonanie, że nie zabraknie nam sił fachowych i ludzi dobrej woli, którzy dołożą starań i energii, ażeby sprawę połączenia rzek naszych i usiania Polski kanałami w możliwie najkrótszym czasie uskutecznić. Warunki naturalne po temu Polska posiada nie gorsze, niż inne kraje Europy.

W drugiej części wykładu p. Czeraszkiwicz przeszedł do omówienia klimatu ziem polskich i zwrócił uwagę na warunki położenia geograficznego, które powodują wyraźną różnicę pod względem klimatu między zachodnimi i wschodnimi naszymi dzielnicami.

Dałszy ciąg wykładu o klimacie odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz.

Tratr Polski.

Dziś powtórzenie wczorajszego premjery „Mał ideały“ Oskara Wilde, wystawionej na naszej scenie pod względem reżyserskim i dekoracyjnym, dzięki pracy p. M. Bay-Rydzewskiego i B. Lechowskiego bez zarzutu, granej przez nasz zespół teatralny z pp. H. Larys-Pawlińska, Sachnowską, Wiśniewską, Waczińską, Zbikowską, oraz pp. Woskowskim, Siemaszką na czele.

W sobotę po południu dla młodzieży „Na zawsze“ L. Rydla, wieczorem po raz pierwszy głoszna sztuka Leroux i Camille'a P. t. „Alzacja“.

Kronika robotnicza.

Wybory do Rady Robotniczej m. Łodzi.

W dalszym ciągu do Rady Robotniczej m. Łodzi (Ewangelicka 17), zostali wybrani:

dnia 16 listopada:

15. Od pracowników warsztatowych i stacji centralnej Kolei Elektrycznej Łódzkiej, trzy 200 obecnych obrano: na delegatów: 1 Gogolewski Adam, 2 Sworzyński Wacław.

16. Od pracowników tramwajów miejskich służby ruchu:

delegaci: 1 Orzechowski Jerzy, 2 Przybylski Wincenty, 3 Wiśniewski Franciszek, 4 Marciniak Józef.

zastępcy: 1 Sobolewski Stanisław, 2 Gępert Józef, 3 Staroń Stanisław.

Dnia 18 listopada:

17. Od pracowników kolejowych przy dworcu warszawskim:

delegaci: 1 Małolepszy Zygmunt, 2 Bejm Adam, 3 Jęzowski Franciszek, 4 Maj Bronisław, 5 Kąznecki Jan.

zastępcy: 1 Rdziński Bronisław, 2 Pinczkowski Hugo, 3 Oboźniak Stanisław, 4 Piotrowski Władysław, 5 Knajper Karol.

18. Na dworcu warszawskim wybrani:

delegaci: 1 Przożowski Ksawery, 2 Westfal Józef, 3 Wadł Karol, 4 Kiedaj Józef.

zastępcy: 1 Passierman Henryk, 2 Borkowski Adam, 3 Praszewski Gustaw, 4 Schmidt Adolf.

ś. † p.

STEFAN LINKE

uczeń klasy VII gimnazjum Tow. „Uczelnia“ zakończył życie po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 19 listopada r. b. Gorąca miłość Ojczyzny i wysokie poczucie obowiązku, jaki przyjął na siebie ś. p. Stefan Linke, przecięły pasmo jego młodocianego żywota. Cześć Jego pamięci!

544 **Gimnazjum Tow. „Uczelnia“.**

19. Stow. spożywcze „Oszczędność“ dnia 17 listopada wybrało:

delegatów: 1 Piotrowski Władysław, 2 Danecki Józef.

20. Dnia 19 listopada wybrano na zebraniu Kom. Rozd. chleba i maki:

delegatów: 1 Pfajter Seweryn, 2 Szajder Jan, 3 Królikowski Józef, 4 Ladewski Feliks Mieczysław.

zastępcy: 1 Gastman Ludwik, 2 Rudzińska Zofia.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Tadeusz Nalepiński.

W Bernie szwajcarskim zmarł wysoce utalentowany poeta ś. p. Tadeusz Nalepiński.

Należał do najwybitniejszych pisarzy polskich młodego pokolenia. Miał pióro niezwykle wykwintne. Jego utwory odznaczały się zawsze myślą głęboką i filozoficznym podkładem.

Przez zgon ś. p. T. Nalepińskiego świat literacki stracił się, która mogła rozwinąć się w przyszłości w niepospolitej mierze.

Zył lat około 30.

O rewizję w synagodze.

Władze legalne nic o nich nie wiedzą.

W sprawie rewizji, dokonanych onegdaj w synagodze i domu modlitwy, oraz w sprawie rewizji karawanu żydowskiego, w celu poszukiwania przechowywanej tam jakoby broni, zarząd gminy starozakonnych m. Łodzi zwrócił się do naczelnika milicji miejskiej gen. Suryn-Massalskiego z zapytaniem, czy rewizje te dokonane zostały z rozkazu komendy wojskowej lub innych władz. W liście tym zarząd gminy zaznaczył, iż fakty powyższe wywołały wśród ludności żydowskiej wielkie wzburzenie, gdyż dotychczas podobna profanacja uczuć religijnych żydów miejsca jeszcze nie miała. Pismo to zostało uzupełnione drugą odezwą zarządu gminy do naczelnika milicji. Brzmiała ona:

„Mamy honor zakomunikować, że do zarządu gminy zgłaszają się obywatele, donosząc, że różne osoby kulportują pogłoski, jakoby podczas rewizji w synagodze i domu modlitwy przy ul. Wolborskiej № 20 znaleziona została broń. Pogłoski takie wprowadzają och. wiście zamęt wśród ludności i wywołują niezmiernie wzburzenie umysłów. Wobec tego zwracamy się do W Pana Naczelnika z prośbą o łask. najszybsze zbadanie tej sprawy, oraz o ogłoszenie wyniku badań, celem uniknięcia niepożądanych domysłów“.

Podp. za zarząd gminy starozakonnych—J. Monitz i G. Neuman, oraz sekr. I. Szwarcman.

Podanie to gener. Suryn-Massalski przesłał do komendy miasta z adnotacją,

iz komisarzy milicji rewizji tych nie robili. Komendant miasta, zbadawszy sprawę tę, przesłał do zarządu gminy list, donoszący, iż „Komenda miasta niema żadnych wiadomości o szukaniu broni w synagodze. Wszystkie pogłoski są bezpodstawne“.

W ten sposób sprawa rewizji powyższych nabiera zgoła tajemniczego znaczenia. Władze legalne rewizji tych nie dokonywały. Więc kto i po co?

Skrzynka do listów.

W sprawie Rady Robotniczej.

Szanowny Redaktorze!

Wobec listu Związku zawodowego szweców i kamaszników, umieszczonego w № 5a „Głosu Polskiego“ z dnia 16 b. m., czuje się w obowiązku wyjaśnić, co następuje:

Otrzymałem list od organizacji politycznych, t. j. P. P. S. (frakcji rew.), opozycji robotniczej P. P. S. (lewicy) i N. Z. R. zawiadomieniem, ażeby Związek szweców i kam. wydelegował dwóch przedstawicieli na zebranie organizacyjne, wobec tego zawiadomilem członków zarządu Związku szweców i kam, by się zebrał na nadzwyczajne posiedzenie.

Pomimo zawiadomienia, członkowie nie stawili się, natomiast sekretarz, po porozumieniu się z członkiem sekretariatu Rady Związków i Stow, oświadczył, że oni udziału w Radzie Robotniczej, budowanej przez frakcję P. P. S. nie biorą. Wobec tego udałem się, w celu informacyjnym, na pierwsze posiedzenie Rady Robotniczej; na posiedzenie to przybył również sekretarz Związku i oznajmił zebraniem, że Związek zaw. szweców i kam. udziału nie bierze, bo Rada Robotnicza jest organizowana przez partje burżuazyjne. Oświadczyłem wtedy, że zarząd posiedzenia nie miał, i jeżeli sekretarz przyszedł protestować, to tylko samowolnie, dalej ja, jako przewodniczący zarządu Związku zaw. szweców i kam. zwróciłem się do członków Związku z zapytaniem.

Czy mamy brać udział w organizowaniu Rady Robotniczej?

Ci w odpowiedzi na moje zapytanie odpowiedzeli twierdząco.

Na zebraniu wyborczym Związku zaw. szweców i kam., odbytem w dniu 14 b. m., przez głosowanie wybrano mnie jako delegata do Rady Robotniczej, a zarazem uchwalono rezolucję:

Uznania Rady Robotniczej, mieszczącej się przy ul. Ewangelickiej № 17.

Zarządy skierowane przeciwko mnie zostały przez sekretarza Związku, który samowolnie z kilkoma stronnikami P. P. S. (lewicy) użył podpisu Związku szweców i kamaszników.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy poważania

W. Rzewski.

Cecylja Dynensonówna
Janasz Rabinowicz
Zastubieni.

Łódź. Warszawa.
W listopadzie 1918 r.

Teatr „Scala“ S. KUPERMAN Dyrekcja J. Adler i H. Sierocki Otwarcie sezonu zimowego!

Dziś i w sobotę 23 listopada o godzinie 6.45 wiecz. z udziałem pani Z. Goetzstein

KSIĘŻNA CZARDASZA

Sobota po południu o godz. 2.30 z udziałem p. Em. Adiera

Uriel Akosta

Kasa otwarta od 11—1 i od 4 do końca przedst.; w piątek i sobotę cały dzień od 11 rano. 657—1

Teatr Wielki Zrzeszenie żyd. artyst. dram. m. Włln. Reżyser i kierownik techniczny L. Kadison.

Dziś o 7.30

Pieśniarze

w sobotę o 3-iej

Mendel Neweile

o 8-iej

Potęga ciemnoty

Teatr zupełnie odwieziony.

Kabaret „KOSOSSEUM“

Zachodnia 53. Codziennie przedstawienie w małej sali. Początek o godz. 8-iej wiecz. 539—1

Zachodnia 53. Codziennie przedstawienie w małej sali. Początek o godz. 8-iej wiecz. 539—1

NAJSILNIEJSZE A. K. bóle głowy i migrena ustępują natychmiast po zażyciu proszku KOWALSKINY Wyrób farmac. labor. „AP. KOWALSKI“ żądać w aptekach i składach aptecznych.

Salon Fryzjerski i Kosmetyczny dla Pań „EUGENJI“ Kartowskiej mieszczą się obecnie Piotrkowska 60, fr., 1 p. Najmłodniejsze czesanie z ondulacją, mycie głowy, manieure, masaże dla pielęgnowania skóry i przeciw wypadaniu włosów, farbowanie włosów. Wielki wybór siatek włosianych. Wszelkie roboty z włosów wykonywa sumiennie. Kursy dla uczennic. 505—6

ZAPISY na pierwszą krótkoterminową 5-proc. Pożyczkę (asygnaty) Państwa Polskiego przyjmuje Bank Kupiecki Łódzki. 547—4

Ważne dla posiadaczy broni! Reparacje i czyszczenie palnej broni wszelkich systemów, wykonywa szybko i starannie Wares at mechaniczny przy składzie maszyn do szycia. Łódź, Piotrkowska № 69, w podwórzu. 589—1

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Sobolowa pelerynka, 14 skórek, prawie nowa, za 1,800 mk. do sprzedania. Wiadomość w sklepie komisowym Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Główniej. 591-1
A. A. A. Stółnowia Międzynarodowa - Piotrkowska № 66. wydaje sniadania i obiady po mk. 2.25 i kolacje od mk. 2.25. 839-20
A. Wyjeżdżając, muszę pospłodzić różne meble, szafy, łóżka, materace, lustra, otomane, stół krzesła. Piotrkowska 223, m. 3, 1 p. front. 500-10
Akuszerka Drzymała, przyjmuje Piotrkowska № 223, m. 25. 1008-25
Angielskiego udzielałam gruntdownie. Południowa 20, m. 36. Zostać od 11—1 i 2—4. 457-0
Bard piramidkowy z powodu zmiany interesu sprzedam. - Konstancyńska 48, cukiernia. 556-3
Drzewo opałowe do sprzedania. Przejazd 29, róg Juliusza. 542-3
Dobre drewniany na rozbiórkę do sprzedania. Wiadomość - ul. Raska № 14. 585-4
Do wynajęcia różne mieszkania, składające się z 3, 4-ch pokoi z kuchnią z wygodami. Ul. Konstancyńska № 68. Informacji udziela rzadca, front, II piętro. 555-
Onia 19 b. m., od Przejazd do Średniej - Piotrkowską lub w tramwaju № 1, zgubiono broszkę z brylantkami i perłkami. Laskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do B. Loblitzkiego, Piotrkowska 78.

Depende (a poszukuje adwokata. Szczegółowe oferty „X“ w adm. „Głosu“. 545-3
Dziś lub trzy pokoje z kuchnią umebłowane, z oświetleniem i wygodami potrzebne dla Sędziego Wojennego. Oferty do adm. „Głosu Polskiego“ dla „J. D.“ 573-3
Jam wynagrodzenie! Idąc Dzielną, Wschodnią do Cegielnianej № 5, zgubiłem wążek kluczy na mosiężnej obrączce. Upraszam o przyniesienie znalezionych kluczy na ul. Dzielną № 9 do Weinryba za wynagrodzeniem. 572-1
Onia 13 listopada zgubiono portfel, zawierający paszport niemiecki, wydany na imię Benjamina Judelewicza, 21/7 1915 r. za № Z-612, kartę węglową dla Szkoły Technicznej i kartę węglową za № 21233 15629, dwa kwity na węgiel: 18 korcy dla B. Judelewicza za № 21099 i 18841 i różne kwity i notatki. Uczelwy znalazca zechce zwrócić do Szkoły, Zawadzka № 42. 568-1
Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, wygody, gaz. Długa 123. 567-
Fortepian koncertowy Blüthnera, cena 7,000 mk. Wiadomość w sklepie komisowym Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Główniej. 605-1
Kominka „Irena“ przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8. Juliusza 18, m. 45. Praktyka z Francji. 591-6
Introligatornia do sprzedania z całym urządzeniem w Fabjanicach, ul. Kosciuszki 41. 570-4
Lokaj: 1 kupuję na hypotekę mniejsze i większe sumy. Oferty proszę składać w adm. „Głosu Polskiego“ pod „K. F.“ 605-2

Zarząd Dóbr i fabryk „Niechoi-e“ Drożdże w Niechcicach. zawiadamiany niniejszym, że wyłączną sprzedaż i skład drożdży na Łódź i okolice powierzyliśmy firmie J. Goldlust w Łodzi, przy Alei Żad. Kościuski (Spacerowa) № 32, dokąd upraszamy Sz. Kliencie o zwracanie się ze swymi łask. zamówieniami. 579—1 Z poważaniem Zarząd Dóbr i Fabryk „Niechoi-e“ w Niechcicach.

Skład skór Salomona Bialera Łódź, Wólczańska № 65, poleca wielki wybór zelówek, podszew, z łódzkich i warszawskich garbarni. Zelówki męskie od 15 do 30 mk. Zelówki damskie od 5 do 15 mk. - Dla wojskowych 25 proc. ustępstwa. - 585—1

Stow. Wzaj. Pom. Prac. Handlowych m. Łodzi, (Al. Tadeusza Kościuski). W sobotę, dnia 23 listopada 1918 r., o godz. 8.30 wiecz. 2-gi ODCZYT p. sędzię R. FALA KEMPERA z cyklu „O KOSTYTUCJI POLSKIEJ“ 578—1

Do wynajęcia powóz i wolant paro lub jednokonny. —:— Dla pp. lekarzy ustępstwo. Wiadomość w mleczarni „Paprotnia“, Przejazd nr. 52. 584—3

Dr. Br. Koziółkiewicz powrócił Dzielna nr. 40 choroby wewnętrzne, kobiece i dzieci. Godz. przyjęć od 10 1/2—12 rano i od 5—6. 7876—10

Dr. A. Gibiański powrócił przyjmuję od 9 do 11 rano i od 4 do 6 w. Choroby wewnętrzne Piotrkowska 24. (Wschodnia 47.) 313—13



Sprzedaj Garderoby po tanich cenach: Garnitury męskie. Pałta jesienne Pałta zimowe Garnitury sportowe Mk. 200. okazja Dziecięce garnitury i pałta. Pluszowe pałta damskie 600 mk. Schmechel i Rosner Łódź, Piotrkowska 100.

Dr. S. Kantor Specjalista chorób wewnętrznych, skórnych i dróg moczowych. Piotrkowska № 14, róg Ewangelickiej. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 6—9 pp. Dla pań od 5—6. 859—10

Choroby skórne i weneryczne Dr. J. Sołowiejczyk po powrocie z Moskwy osiadł w Łodzi, ul. Rozwadowska 4. Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 w. 9059—19

Lampy gazowe — kupię. — Piotrkowska № 120, prawa strona, 1-sze wejście, 1 p. Tamże do sprzedania lampy elektryczne.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa. Dr. S. Sewkowicz Konstancyńska 12 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 10082—0

Dr. Stefan Kopciński Choroby nerwowe. Przyjmuje codziennie od 4—6 pp w niedziele i święta od 10—11 r. Piotrkowska 121 m. 3 (II piętro front) 510—4

Dyplomowana nauczycielka rysunków poszukuje dzieci do kompletu Maria Suska Rozwadowska 4 m. 6 przyjmuje tylko środy i soboty od 5 do 6 wieczorem. 574

Idąc dnia 19-go listopada ulicą Dzielną od № 5 do № 28, zgubiłam portmonetkę czarną, morową, zawierającą 90-kilka marek. Laskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem zwrócić — Dzielna 35, m. 8. 549-1

Żądacie wszędzie baterji 437—1 „HENCIL” które uznane są za najlepsze. Wyłączna hurtowa sprzedaż w firmach: „Lux“ Skład przyborów elektrotechnicznych. Piotrkowska 131. Adolf Bankier Skład lamp, Piotrkow. 82.

Mebie sprzedaje: sypialnia dębowa i lakierowana biała, gabinet, oraz pojedyncze. Dzielna № 11, m. 2, w podwórzu magazyn. 575—5

Poszukiwana panna, pisząca na maszynie, zaraz. Zgłosz. osobiste. Biuro Gersdorfa, Piotrkowska № 84. 567-3

Pokój umebłowany z elektrycznym oświetleniem i osobnym wejściem do wynajęcia, Główna 27, m. 33. 570-2

Pokój umebłowany z elektrycznym oświetleniem, zaraz do wynajęcia. Wólczańska 79, 1-sze piętro, m. 8. 589-3

Studentka Uniw. krakowskiego przyjmuje lekcje. — Specjalność: matematyka, przyroda. Długa 37, 1 p. front, na prawo. Od 2 do 4. 555-3

Studentka prawa poszukuje lekcji w zakresie szkół średnich. Wiadomość—Piotrkowska 55, m. 8, między 2—4 po poł. 571-2

Stylowy (barok) pokój jadalny, dębowy, wykładany mahoniem, przedwojennej pierwszorzędnej roboty, kryty bawoła skórą; jasny dębowy elegancki przedpokój i maszyna do szycia Singera, szalkowa, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Dzielna 36-b, m. 7 (front. lift) od 12 do 5. 563-2

Stuhaaczka wydziału hum. na mleckim i polskim językiem — chrześcijanki. Oferty do adm. „Gł. Polskiego“ sub „Savoyn“. 545-4

Poszukuje się zdolnych panien do pracowni sukien do p. Zojli Woźniak. Średnia 20, parter. 569-2

Potrzebny chłopiec do posług. do doktora. Zgłaszać się ze świadectwami—Piotrkowska 145, m. 82. 606-2

Przedsiębiorca studniarski, Józef Perkert, Łódź, Włdzewska № 226, dom własny. Budowa studzien artezyjskich i zwozających dla fabryk i domów prywatnych. Przyjmuje wszelkie reparacje w mieście i na prowincji. Gwarancja zapewniona. 485-5

Udziałem lekcji w szkołach średnich. Specjalność: matematyka, fizyka. Ceny bardzo przystępne. Dzielna 50, m. 2, od g. 1 i pół do 3 i pół. 59—5

Udziałem systematycznie lekcji muzyki (fortepian), Włdzewska 83, lewa oficyna, drugie wejście, III p., m. 26. 554-3

Uczeń kl. VII poszukuje korepetycji. Oferty w adm. „Głosu Polskiego“ pod „K. O.“ 547-3

mi sse fabrycznym z ludnością 60,000, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania interes, egzystujący lat kilkanaście, z wyrobioną klientelą. Wiadomość — Pabjanice, Biuro dzienników Wodzyńskiego. 557-3

Wydajac, muszę pospłodzić różne meble, szafy, łóżka, materace, lustra, otomane, stół krzesła. Także do ustąpienia 3-pokojowe mieszkanie z elektrycznym i gazowym oświetleniem. Karola 8, m. 14, oficyna I piętro. 550-

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Franciszka Mineckiego. 551-1

Zaginął paszport, wyd. w Łodzi na imię Józefa Izydorczyka. 548-1

Zaginął pies duży, wyżeł, brązowy w białe łaty. Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem—Piotrkowska 84, u stróża. 541-1

Zgubiono legitymację chlebową na imię Lidji Trepke na 2 osoby. Nawrot 70. 541-1

Zgubiono legitymację chlebową na imię Wawrzyńca Paługiewicza na 2 osoby. 555-1

Zaginął paszport, wyd. w Radzynie, pow. warszawskiego, na imię Pinkusa Goldsteina. Uczelwy znalazca zechce odnieść do hotelu „Bristol“ portjerowi. 562-1

Zgubiono w drodze z Pabjanic do Łodzi, z dnia 11 na 12 listopada, o godz. 2 w nocny; pierzynę, poduszkę, prześcieradło, suknię, budnik i różne kuchenne rzeczy. Uczelwego znalazca uprasza się o odniesienie za sowitem wynagrodzeniem na Nowo-Zarzewską 26, do Augusta Helmitza. 565-1

Zgubiono w środę, dnia 19 listopada, w rannych godzinach mufkę karakulową w tramwaju linii „4“, lub na ulicy Przejazd do Piotrkowskiej do Sienkiewicza 35. Upraszam się znaleźć o łaskawe odniesienie na Włdzewską 169, za nagrodą. 564-2

Zgubiono dnia 20 listopada, o godz. 9 rano, idąc Piotrkowską do Andrzeja, woreczek wyszywany paciorkami. — Uczelwego znalazca uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Andrzeja 4 (Komitet) dla Rozencwajzanki. 583-1

Zgubiono kwit z kancji 15 rb., wydany przez Elektrownię łódzką na imię W. Jostkiewicza. 582-1

Zaginął kwit kaucyjny, wydany przez Elektrownię miejską, wystawiony na imię L. H. Walchowicza, rb. 15. Laskawego znalazca proszę o zwrot takowego na Dzielną 38. 598-1

2 umebłowane frontowe pokoje z elektrycznością do wynajęcia pojedynczej osobie. Ul. Dzielna 4, stróż wskaże. 552-3

2 pokoje umebłowane, pojedyncze lub razem, z elektrycznym oświetleniem, przy rodzinnie, zaraz do wynajęcia. — Nawrot 8, m. 2, front I piętro. 552-3

1 i 2 umebłowane pokoje — zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 277, m. 5 574-3

2 pokoje umebłowane z wszelkimi wygodami — zaraz do wynajęcia. Karola № 8, m. 8. 572-2